**Wielki sukces polskiego kina familijnego! „Czarny Młyn” z nowym rekordem!**

**Polskie kino familijne ma się świetnie, nawet mimo pandemii, a to za sprawą „Czarnego Młyna”, który w polskich kinach zobaczyło już ponad 250 tysięcy widzów.**

Twórcy filmu tym samym pobili wynik „Za niebieskimi drzwiami” (248 tysięcy widzów) – poprzedniej ekranizacji bestsellerowej prozy Marcina Szczygielskiego również w reżyserii Mariusza Paleja. Wyprodukowany przez firmę TFP „Czarny Młyn” to najchętniej oglądany film familijny od 2017 roku. Wciąż jest wyświetlany w kinach, dlatego ten wynik z pewnością jeszcze wzrośnie. I trudno nie docenić frekwencji, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę czasy, w których film był wyświetlany. Z kolei pod koniec 2021 roku będzie już dostępny na platformie HBO.

„Czarny Młyn” to wielokrotnie nagradzany na filmowych festiwalach film przygodowy (m.in. nagroda „Marcinka” – przyznawana przez dziecięce jury podczas 38. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza Ale Kino!), który jest dla młodych widzów lekcją empatii, tak potrzebną w dzisiejszych czasach.

Głównymi bohaterami „Czarnego młyna” są Iwo i grupa jego przyjaciół, którzy mieszkają w małym miasteczku, gdzie przeżycie czegoś ekscytującego graniczy z cudem. Życie chłopaka jest dodatkowo skomplikowane, bo jego młodsza siostra Mela wymaga szczególnej opieki. Żądnych przygód przyjaciół zaczynają fascynować górujące nad okolicą ruiny ogromnego fabrycznego młyna, zwanego przez miejscowych Czarnym Młynem. Kiedy mimo ostrzeżeń wchodzą na zakazany teren, w sielankowym dotąd miasteczku rozpoczyna się seria dziwnych zdarzeń. Odkrywają, że w Młynie żyje tajemnicza siła, która może stanowić ogromne zagrożenie. Aby się jej przeciwstawić, dzieciaki będą musiały trzymać się razem. Nic jednak nie jest w stanie przygotować ich na zaskakujący finał walki. Ważną rolę odegra w nim nie tylko coraz bardziej dojrzały i odpowiedzialny Iwo, wspierany przez Piotrka i Natalkę, między którymi rodzi się uczucie. Niespodziewany wpływ na bieg wydarzeń będzie miała także Mela, której pozorna słabość okaże się niezwykłym darem.

TFP zajmuje się produkcją audiowizualną od 2004 roku. Firma ma na swoim koncie takie filmy fabularne jak: wspomniane „Za niebieskimi drzwiami”, „Narzeczony na niby” (komedia romantyczna z ponad milionową widownią w 2018 r., w reżyserii Bartka Prokopowicza), „Wyzwanie” (najnowszy film Macieja Dutkiewicza, który z powodu pandemii „ominął” kina i jest dostępny na platformach VOD, a niedługo będzie miał premierę w Telewizji Polsat) oraz „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” (komedia akcji z gwiazdorską obsadą, inspirowana prawdziwą historią Zdzisława Najmrodzkiego, celebryty półświatka, który 29 razy wymykał się organom ścigania).